

Paweł Heinzelman

Pytania i odpowiedzi prawne

Palestra 7/4(64), 55-57

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

inny majątek spadkowy. W stwierdzeniu praw do spadku należy jednak zaznaczyć, że nie rozciąga się ono na nieruchomości (...) (powyższą)".

II orzeczenie brzmi: „Postanowienie o stwierdzeniu praw do spadku obejmującego nieruchomości hipotekowaną, co do której uprzednio zakończone zostało postępowanie spadkowe przewidziane w ust. hip. 1818 r., nie stanowi samodzielnej podstawy do wpisu o zmianie tytułu własności w księdze wieczystej. Postanowienie takie uzasadnia jednak powództwo osób pominiętych w postępowaniu spadkowym (tym z r. 1818) o właściwe ustalenie spadkobierców i ich udziałów stosownie zarówno do art. 131 pr. hip., jak i art. 70 pr. spadk.”.

Bo w postępowaniu spadkowym na podstawie prawa hip. 1818 r. decydującym warunkiem uzyskania praw do spadkowej nieruchomości było zgłoszenie się spadkobiercy (art. 125—131) pod rygorem prekluzji z art. 154. Kto się nie zgłosił, to tak, jak by się zrzekł nieruchomości spadkowej.

Jeżeli do nieruchomości, w księdze której to nieruchomości toczyło się postępowanie spadkowe na podstawie ustawy hip. 1818 r. (tak jak podałem w swoim przykładzie); nie zgłosił się nikt trzeci jako do większego spadku po ob. N., to należy suponować *désintéressement* tego trzeciego również do tej części nieruchomości, jaka by przypadła zmarłej córce ob. N. w toku postępowania, a którą to część przepisał na siebie syn ob. N., brat zmarłej.

Będzie to zgodne z zasadą *quod pro toto, id pro parte* (oczywiście rzeczy jednorodnej).

Przyznaję jednak, że teza dra Beyera jest łatwiejsza do przyjęcia zarówno w teorii, jak i w praktyce. Nie wydaje mi się tylko słuszne jego twierdzenie w ostatnim zdaniu (str. 78 „Palestry”), że „w danej sytuacji (tj. tak jak w moim przykładzie — H.) postępowanie spadkowe w księdze wieczystej powinno ulec umorzeniu”. Nie! Sąd (Wydział Ksiąg Publ.) powinien by tylko zażądać usunięcia przeszkody do wpisu przez złożenie stwierdzenia praw do spadku po córce ob. N., zmarłej w 1947 roku (przypominam, że toczyło się tylko jedno postępowanie spadkowe w księdze po ob. N.).

Hipotekariusz

PYTANIA I ODPOWIEDZI PRAWNE

PYTANIE:

Czy zagraniczne środki płatnicze, jakie otrzymuje adwokat tytułem honorarium od zagranicy, mogą być wykorzystane na pokrycie kosztów przejazdów za granicę, na zakup zagranicznych książek i czasopism fachowych itp.

ODPOWIEDZ:

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 14 sierpnia 1958 r. w sprawie zezwolenia na dysponowanie częścią zagranicznych środków płatniczych uzyskiwanych przez osoby fizyczne za niektóre prace wykonywane w obrocie z zagranicą (Mon. Pol.

Nr 69, poz. 402) zezwala m. in. krajowcom dewizowym-obywatelom polskim na wykorzystywanie — na zakup towarów w tzw. eksporcie wewnętrznym Banku PKO — całości lub części należności od zagranicy otrzymywanej tytułem wynagrodzenia za wykonane w Polsce dzieła i usługi nie związane z obrotem towarowym.

Wynagrodzenie w zagranicznych środkach płatniczych, którego równowartość nie przekracza zł 1440, może być wykorzystane w „eksporcie wewnętrznym” do równowartości zł 720. Wynagrodzenie zaś przekraczające równowartość zł 1440 może być wykorzystywane w „eksporcie wewnętrznym” w 50%.

Warunkiem dopuszczenia do wykorzystania honorarium otrzymanego od zagranicy w podany wyżej, uprzywilejowany sposób jest posiadanie przez wykonującego dzieło lub świadczącego usługi zezwolenia dewizowego na zawarcie umowy, z której wynagrodzenie takie wynika.

Zgodnie wreszcie z § 3 ust. 2 omawianego zarządzenia Min. Finansów kwoty zagranicznych środków płatniczych, które są dopuszczone do zakupu towarów w eksporcie wewnętrznym, mogą być również wykorzystywane na pokrycie kosztów przejazdu na trasach zagranicznych oraz wydatków w czasie pobytu za granicą.

Z powyższego wynika zatem, że adwokat, który na podstawie zezwolenia zawartego w zarządzeniu Ministra Finansów z dnia 25.9.54 r. w sprawie zezwolenia dla adwokatów na niektóre czynności obrotu wartościami dewizowymi (Mon. Pol. Nr 101, poz. 1275) przyjął zlecenie od zagranicy i otrzymał honorarium za wykonanie tego zlecenia, może zużyć to honorarium na cele związane z wyjazdem za granicę.

W praktyce adwokat prowadzący sprawy na zlecenie zagranicy może zbierać honoraria w zagranicznych środkach płatniczych, będące do jego dyspozycji zgodnie z zarządzeniem z dnia 14.8.1959 r., na swoim rachunku w Banku PKO lub na rachunku walutowym w Narodowym Banku Polskim. Jeżeli saldo na rachunku wystarczy na pokrycie kosztów wyjazdu za granicę, to adwokat może podjąć w złotych z rachunku kwotę potrzebną na opłacenie biletów na trasy zagraniczne, żądając jednocześnie od Banku wystawienia zaświadczenia, że podjęte złote stanowią równowartość zagranicznych środków płatniczych pochodzących z zagranicy. Zaświadczenie to będzie stanowiło podstawę do wystawienia przez biuro podróży (Orbis, T-wo Wagonów Sypialnych, Lot itp.) zaświadczenia dla Biura Paszportów, dzięki któremu to zaświadczeniu wyjeżdżający będzie miał prawo do uiszczenia niższej opłaty paszportowej (zł 1 000)

W wypadku gdy podróż ma być odbyta samochodem, wymienione zaświadczenie Banku wraz z odpowiednim zaświadczeniem Polskiego Związku Motorowego posłuży zainteresowanemu za dowód do wniosku do Narodowego Banku Polskiego. Oddział Operacji Zagranicznych (Warszawa, Jasna 1) o zezwolenie na kupno i wywóz zagranicznych środków płatniczych podanych w zaświadczeniu PZMot. Decyzję Narodowego Banku Polskiego wydaną na podstawie wniosku należy w tym wypadku złożyć w Biurze Paszportów przy składaniu podania o paszport.

O zezwolenie na kupno i wywóz środków potrzebnych na koszty pobytu za granicą należy zwrócić się, jak zaznaczono wyżej, z odrębnym wnioskiem do Narodowego Banku Polskiego, załączając jednocześnie stwierdzenie Banku prowadzącego rachunek o wysokości salda tego rachunku. Zezwolenia tego rodzaju są wydawane bez trudności, przy czym wysokość kwot objętych zezwoleniem obliczana jest przez Bank według stawek diet obowiązujących dla wyjazdów służbowych.

Należy podkreślić, że z zagranicznych środków płatniczych posiadanych na rachunku w Banku PKO lub na rachunku walutowym w NPB może korzystać najbliższa rodzina właściciela rachunku, oczywiście na jego wniosek.

W uzasadnionych wypadkach adwokat, który ma do swej dyspozycji zagraniczne środki płatnicze pochodzące z honorarium od zagranicy, może również ubiegać się o zezwolenie mu dysponowania tymi środkami na zakup za granicą lekarstw, czasopism i książek fachowych itp. Decyzja w tych wypadkach będzie zależała od uzasadnienia wniosku i jego dokumentacji.

Paweł Heinzelman

Obrońca praworządności i rewolucji (Teodor Duracz)

Gdy cofam się myślą do lat trzydziestych naszego wieku, kiedy to pod okiem Teodora Duracza sposobielem się do szczytnego wtedy zawodu adwokata-obroncy politycznego, zawsze z rodzajem wielkiego podziwu myślę o tym, że Duracz, który w ciągu całego dwudziestolecia międzywojennego bronił przed sądami II Rzeczypospolitej komunistów, potrafił obronić swoich klientów, jeżeli tylko udawało mu się zmusić władze do respektowania prawa, chociaż władze te, na ogół wzięwszy, własne prawo gwałciły.

W swej obronie Stanisława Łańcuckiego Duracz powiedział m. in.: „Teoria komunizmu już sama w sobie kryje hasło rewolucji” (Duracz zacytował tu słowa prokuratora), po czym ciągnął dalej: „Nie przeczę temu, jakkolwiek gotów jestem twierdzić, że nie ma na świecie komunistów, którzy by chętnie nie wzięli władzy bez rewolucji. Chodzi tylko o to, że komuniści w swojej polityce i akcji są szczerzy, nie ukrywają przed masami ludowymi, że może im wypaść stoczyć walkę o ostateczne zwycięstwo. Nie jest jednak prawdą, ażeby dla komunistów rewolucja była celem samym w sobie. Jest ona tylko środkiem do zmiany ustroju społecznego”. Przypomniawszy, że demokratyzm broniony przez prokuratora (był to rok 1925, a więc przed zamachem Piłsudskiego) nieraz dochodził do władzy w drodze wielkich, krwawych ofiar, jak na przykład w epoce Wielkiej Rewolucji Francuskiej, Duracz mówił dalej: „Z drugiej strony mamy przykłady, że są kraje, w których zasady demokracji zwyciężyły bez rewolucji, bez przelewu krwi (...). Ale, powiada pan prokurator, komuniści walczą z naszą konstytucją, a my mamy przecież najbardziej demokratyczną konstytucję na świecie. Dajmy na to, ale nasuwa się pytanie, jak zasady tej konstytucji wcielamy w życie”.

Ta demokratyczna konstytucja, tak jak to się dzieje często z konstytucjami, była od początku gwałcona przez piastunów władzy, aż wreszcie została wraz z nimi obalona przez konkurencyjną ekipę pretendentów. Również i nowa konstytucja, podobnie jak poprzednia, głosiła zasadę niezależności sądów, ale nigdy przedtem zasada ta nie była tak deptana i poniewierana jak właśnie wtedy. A Duracz tej niezależności nieugięcie bronił wbrew coraz brutalniejszej ingerencji policji i czynnika administracyjnego, który domagał się od sądów wydawania drakońskich wyroków, żądając dla siebie ślepego posłuszeństwa. W ten sposób wykształcał się policyjny system rządów, oparty na wszechobecności konfidentów i tajnej policji, donosicielstwie, inwigilacji i podsłuchu, na łamaniu zrazu praworządności. a potem